

Sygn. akt XXV C 1781/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR (del.) Adam Mitkiewicz

Protokolant: sekretarz sądowy Amanda Mioduszevska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2019 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **D. D.**

przeciwko **R. Bank (...)A.G. (Spółka Akcyjna) Oddział w P.**

o zapłatę i ustalenie

orzeka

1. oddala powództwo główne

2. ustala, że bezskuteczny jest wobec powoda § 2 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny z dnia 01.08.2008r. nr. (...) o treści „Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF: oraz ustala, że bezskuteczne są wobec powoda: § 7 ust. 4 Regulaminu do umowy o kredyt hipoteczny z dnia 01.08.2008r. nr. (...) o treści „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień §11" , § 9 ust 2 Regulaminu do umowy o kredyt hipoteczny z dnia 01.08.2008r. nr. (...) o treści : „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu;

2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu" , § 13 ust 7 Regulaminu do umowy o kredyt hipoteczny z dnia 01.08.2008r. nr. (...) o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji”

3. zasądza od pozwanego R. Bank (...) A.G. (Spółka Akcyjna) Oddział w P. na rzecz powoda D. D. kwotę 78709,75 złotych (siedemdziesiąt osiem tysięcy siedemset dziewięć 75/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty

4. oddala powództwo ewentualne w pozostałym zakresie;

5. zasądza od pozwanego R. Bank (...) A.G. (Spółka Akcyjna) Oddział w P. na rzecz powoda D. D. kwotę 8814, 32 złotych (osiem tysięcy osiemset czternaście złotych 32/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXV C 1781/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 września 2017 roku (k. 143 data nadania), który wpłynął do Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 14 września 2017 roku, powód D. D. wystąpił przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 80 721, 90 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty, uzasadniając zasadność tego żądania nieważnością bezwzględną umowy kredytu hipotecznego sporządzonej w dniu 1 sierpnia 2008 roku, a podpisanej przez strony w dniu 4 sierpnia 2008 roku. Dochodzona pozwem kwota stanowiła część świadczeń pieniężnych zrealizowanych przez niego na mocy tej nieważnej umowy na rzecz pozwanego w okresie od dnia 1 sierpnia 2008 roku do dnia 5 stycznia 2012 roku, choć faktycznie od dnia zawarcia umowy do dnia 3 kwietnia 2017 roku łącznie tytułem wykonania umowy powód uiścił na rzecz pozwanego kwotę 85 008, 03 złotych i kwotę 29 402, 15 CHF. Jednocześnie powód zaznaczył, iż nie wyklucza dochodzenia w przyszłości pozostałej kwoty w odrębnym postępowaniu. Jako podstawę prawną tego żądania powód wskazał art. 410 § 2 k.c., podnosząc, iż w związku z odpadnięciem podstawy świadczenia pozwany jest zobowiązany zwrócić mu dotychczas otrzymane świadczenia.

Na wypadek nieuwzględnienia tego żądania strona powodowa wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 80 567, 11 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty, uzasadniając zasadność tego żądania bezskutecznością postanowień indeksacyjnych podpisanej umowy (§ 2 ust. 1 in fine umowy, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 i § 13 ust. 7 Regulaminu) i wskazując, iż dochodzona ewentualnie kwota stanowi nadpłatę rat kapitałowo – odsetkowych, której powód dokonał względem powoda. Jednocześnie powód wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości celem wyliczenia tej nadpłaty przy uwzględnieniu treści umowy z pominięciem zakwestionowanych klauzul niedozwolonych. Jako podstawę prawną tego żądania powód wskazał art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., podnosząc, iż dochodzona nadpłata stanowi świadczenie nienależne, ponieważ powód spełniał je, nie będąc w ogóle zobowiązany w tej części.

We wniesionym pozwie strona powodowa wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów poniesionej opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwo, według norm przepisanych (pozew wraz z załącznikami k. 2 – 142).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, wskazując po pierwsze na zawarcie przez strony ważnej umowy w świetle przepisów prawa i ustawowego wzorca umowy kredytu bankowego, a po drugie na brak podstaw do uznania jej postanowień indeksacyjnych za bezskuteczne wobec braku spełnienia się przesłanek do ich uznania za abuzywne. W tym ostatnim aspekcie pozwany podkreślił przede wszystkim, iż stosowane przez niego kursy walut nie odbiegały od kursów rynkowych, a ponadto były uwzględniane przez NBP przy ustalaniu kursów średnich, co nie pozwala przyjąć, aby kwestionowane postanowienia umowne w sposób rażący naruszały interes powoda. Brak spełnienia się tej zasadniczej przesłanki wyłączyć powinien uznanie danego postanowienia za niedozwolone. Nadto pozwany zaznaczył, iż w 2012 roku strony podpisały aneks nr (...) do umowy, na mocy którego zniesiona została potencjalna abuzywność postanowień indeksacyjnych. Jednocześnie z ostrożności procesowej pozwany wskazał, iż nawet w przypadku stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul nie może dojść do wyłączenia indeksacji i zastąpienia jej regulacją dotyczącą kredytu złotówkowego, w szczególności oprocentowanego według stawki referencyjnej LIBOR, gdyż w kontekście abuzywności można mówić ewentualnie jedynie o metodzie indeksacji, a więc w odniesieniu do Tabeli banku, która co najwyżej mogłaby zostać odniesiona do kursów rynkowych CHF. Jednocześnie pozwany wskazał, iż w niniejszej sprawie i tak nie zachodzą podstawy do takich wyliczeń, gdyż

stosowane przez pozwanego bank kursy z jego Tabeli były kursami rynkowymi (odpowiedź na pozew z załącznikami k. 149 - 311).

W toku dalszego postępowania powód zmodyfikował powództwo w ten sposób, że zmodyfikował pkt I żądania pozwu w ten sposób, że żądał również uznania umowy za nieważną na podstawie art. 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. 2007 r., nr 171, poz. 1206 ze zm.) a w związku z tym zasądzenia na jego rzecz kwoty wpłaconej pozwanemu z tytułu umowy kredytu tj. 85008,03 złotych i 29402,15 CHF jako świadczeń nienależnych wraz z odsetkami od dnia 1 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty oraz na wypadek nieuwzględnienia tego żądania domagał się ustalenia bezskuteczności §2 ust. 1 zd. 2 umowy kredytu, §7 ust. 4 regulaminu, §9 ust. 2 regulaminu, §13 ust. 7 regulaminu a także zasądzenia jako świadczenia nienależnego na jego rzecz kwoty 80567,11 złotych jako świadczenia nienależnego z tytułu pobrania zawyżonych rat spłaty przez pozwanego wraz z odsetkami od dnia 1 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty (pismo k.807-812).

W odpowiedzi na modyfikację powództwa pozwany wniósł o oddalenie zmodyfikowanego powództwa i podtrzymał swoje stanowisko.

Postanowieniem z dnia 19 lutego 2019r. Sąd zawiesił postępowanie i podjął je z udziałem następcy prawnego powoda (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na wniosek powoda D. D., który będąc w pełni świadomy ryzyka kursowego zrezygnował z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych polskich i dokonał wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, w dniu 4 sierpnia 2008 roku pomiędzy nim a bankiem (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddziałem w P., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., została podpisana umowa o kredyt hipoteczny nr (...). Na jej podstawie bank udzielił powodowi jako kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych umową, a powód zobowiązał się do korzystania z kredytu oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, prowizjami i innymi kosztami na warunkach określonych umową oraz w Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (dalej jako Regulamin), stanowiącym integralną część umowy (§ 1 umowy). W przepisach § 2 umowy przewidziano, iż pozwany bank zobowiązuje się oddać powodowi jako kredytobiorcy kwotę w wysokości 362 000, 00 złotych, a kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Kredyt przeznaczony był na zakup działki, refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe, koszty dodatkowe związane z udzieleniem kredytu. Okres kredytowania przyjęto na 480 miesięcy. W § 3 postanowiono, iż kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,10500 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania (ust. 1). Zmienna stopa procentowa ustalana miała być jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,35 punktów procentowych (ust. 2). W myśl § 3 ust. 3 umowy oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), a szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania określał Regulamin. Załącznikiem do podpisanej umowy było podpisane przez powoda oświadczenie, iż w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową i indeksowany do waluty obcej został on zapoznany i jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej i ryzyka zmiany kursu waluty, które to zmiany mogą na etapie realizacji umowy wpływać na wysokość zobowiązania względem banku oraz na wysokość rat spłaty kredytu (dowody: umowa o kredyt hipoteczny k. 37 – 41 i k. 194 - 196, Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 3 – 50 i k. 197 - 201, zaświadczenie pozwanego banku z dnia 2 maja 2017 roku k. 126 – 135, wniosek o kredyt hipoteczny wraz z załącznikami k. 189 – k. 191 wraz z załącznikami k. 187 – 188, decyzja kredytowa k. 192, oświadczenie powoda z dnia 4 sierpnia 2008 roku k. 193, zeznania świadka A. S. (1) k. 595 – 697 v i e – protokół k. 599, dowód z przesłuchania powoda k. 617 – 619 i e – protokół k. 621).

W § 7 ust. 4 Regulaminu przewidziano, iż w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Natomiast w przypadku wypłaty kredytu w transzach stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna

zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku natomiast wypłaty kredytu w transzach saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11 (dowód: Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 44).

W § 9 ust. 1 Regulaminu przyjęto, iż raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. Z kolei w § 9 ust. 2 Regulaminu postanowiono, iż w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, przy czym jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypadać miał na dzień wolny od pracy, to zastosowanie miał znajdować kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (dowód: Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 45).

Przepis § 13 ust. 7 Regulaminu stanowił, iż w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji (dowód: Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 46).

Powyższe uregulowania Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) odwoływały się do Tabeli, której definicję zawierał § 2 pkt 12 Regulaminu, wskazując, iż jest to Tabela kursów walut obcych obowiązująca w banku (dowód: Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 42).

W dniu 9 marca 2012 roku strony podpisały aneks nr (...), sporządzony w dniu 21 lutego 2012 roku, do umowy kredytu hipotecznego nr (...), na mocy którego postanowiły, iż spłata kredytu udzielonego powodowi jako kredytobiorcy następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany, z rachunku bankowego w walucie obcej, do którego posiadania zobowiązał się powód (dowód: aneks nr (...) k. 206 – 208).

W przedsądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 17 lipca 2017 lipca, skierowanym do pozwanego, powód podniósł zarzut nieważności bezwzględnej umowy, względnie uznania jej postanowień indeksacyjnych za niedozwolone, w następstwie których sformułował dwa żądania zapłaty – kwoty 85 008,03 PLN i 29 402, 15 CHF jako roszczenia głównego z tytułu konieczności zwrotu przez pozwanego świadczeń pieniężnych zrealizowanych przez powoda w wykonaniu nieważnej umowy oraz kwoty 80 567, 11 PLN jako żądania ewentualnego z tytułu dokonanej nadpłaty rat spłaty kredytu na skutek zastosowania klauzul abuzywnych (dowody: przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 51 – 54, potwierdzenie nadania wezwania k. 55, potwierdzenie odbioru wezwania przez pozwanego w dniu 24 lipca 2017 roku k. 56).

Suma wszystkich wpłat dokonanych przez powoda na poczet spłat rat kredytu z tytułu umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF od dnia zawarcia umowy do dnia 2 kwietnia 2017 roku stanowiła kwotę 83 252, 48 złotych oraz kwotę 29 402, 15 franków szwajcarskich. Suma wszystkich wpłat dokonanych przez powoda na poczet spłat rat kredytu z tytułu umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF od dnia zawarcia umowy do dnia 2 kwietnia 2017 roku, przy założeniu, że wypłata powodowi kredytu następowałyby według średniego kursu NBP waluty CHF z dnia jego uruchomienia oraz przy zastosowaniu średniego kursu NBP waluty CHF z dnia wymagalności poszczególnych rat spłaty kredytu, przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, wynosiłaby 181 108, 47 złotych (dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, finansów i audytu k. 628 – 647).

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego sprawy:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powyżej powołanych dowodów, uznając je za spójny, wzajemnie uzupełniający się materiał dowodowy sprawy, dostatecznie wyjaśniający wszystkie istotne dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.), nie włączając do podstawy swoich ustaleń składanych przez strony środków dowodowych w postaci

(prywatnych opinii, analiz i poglądów, orzeczeń sądowych wydanych w innych sprawach), które bądź miały charakter ogólnych opracowań dotyczących materii kredytów bankowych, bądź nie dotyczyły konkretnej umowy kredytu będącej przedmiotem oceny w niniejszej sprawie. Zaprezentowane w nich rozważania prawne nie miały mocy wiążącej w niniejszej sprawie, w której Sąd samodzielnie dokonywał ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej. Ponadto Sąd oddalił na rozprawie w dniu 17 maja 2018 roku (k. 617) wnioski dowodowe zawarte w punktach – XV, XVI i XVII pisma powoda z dnia 5 stycznia 2018 roku (k. 318 – 319), a mianowicie o zobowiązanie pozwanego do złożenia w trybie art. 248 § 1 k.p.c. umów sprzedaży waluty obcej służących finansowaniu kredytu powoda oraz statutu pozwanego w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredytu, a także wniosek o przesłuchanie w charakterze strony pozwanej Prezesa Zarządu P. C.. Pierwsze z dwóch wniosków nie wymagały uwzględnienia, gdyż wnioskowane dowody nie były konieczne dla dokonania prawnej oceny ważności zawartej umowy jako odpowiadającej ustawowemu wzorcowi umowy kredytu. Gdy chodzi natomiast o trzeci z oddalonych wniosków, to w przedmiotowej sprawie jako świadek został przesłuchany już A. S. (dyrektor do spraw kredytów hipotecznych w pozwanym banku), który przedstawił w toku swojego przesłuchania zasady ogólne, na jakich klientom pozwanego banku prezentowano jego ofertę, a które były na tyle szczegółowe, że nie wymagały doprecyzowania kolejnymi zeznaniami osoby, która osobiście nie uczestniczyła w procedurze zawarcia spornej umowy i nie nadzorowała bezpośrednio jej realizacji. Nadto powód okoliczności objęte tezą dowodową (o ile miały miejsce) mógł wykazać złożonymi dokumentami, a mianowicie złożyć do akt sprawy otrzymane od pozwanego wezwania do zapłaty, czy złożone oświadczenia o potrąceniu (art. 6 k.c.). Ponadto oddaleniu podlegały wnioski z pkt. II i III pisma powoda z dnia 04.02.2019r. oraz wnioski o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów, ich przeprowadzenie nie było potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, dotyczyły okoliczności ubocznych, a nie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszej sprawie zgromadzony materiał dowodowy dawał dostateczne podstawy do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia.

Sąd zważył co następuje:

Wytoczone powództwo, i to tylko w zakresie zgłoszonego roszczenia ewentualnego, podlegało jedynie częściowemu uwzględnieniu.

Rozważania prawne w niniejszej sprawie należy rozpocząć od wskazania, iż roszczenia pozwu zostały skonstruowane przez powoda D. D. jako roszczenia ewentualne, co oznaczało, że Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę był zobligowany rozpoznać i orzekać o żądaniu ewentualnym tylko wtedy, gdy oddaliłby żądanie zgłoszone przez powoda na pierwszym miejscu. Jeżeli natomiast Sąd rozpoznający sprawę uwzględniłby żądanie zgłoszone na pierwszym miejscu, to o żądaniu ewentualnym nie orzekałby (H. Pietrzykowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, LexisNexis, Warszawa 2014, Wydanie 7, str. 515 – 519).

Mając na uwadze powyższe, wobec zgłoszenia obok głównego roszczenia także roszczenia ewentualnego, Sąd Okręgowy w Warszawie po stwierdzeniu braku podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia roszczenia głównego, w drugiej kolejności rozpatrywał zasadność zgłoszonego ewentualnie żądania ustalenia i zasądzenia kwoty 80 567, 11 złotych z tytułu świadczenia nienależnego, o czym mowa szerzej poniżej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do pierwszego z żądań pozwu, w związku z podniesionym zarzutem nieważności zawartej przez strony procesu umowy kredyt hipoteczny o numerze (...) z dnia 1 sierpnia 2008 roku, Sąd Okręgowy wskazuje, iż nie podzielił stanowiska powoda zaprezentowanego przez niego w tym zakresie w uzasadnieniu złożonego pozwu, a mianowicie, iż treść podpisanej przez strony umowy narusza art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe oraz art. 358¹ k.c., a także, iż jej postanowienia wskazują jednoznacznie na naruszenie zasady określoności świadczenia i niezgodnienie tym samym istotnych przedmiotowo elementów umowy kredytu bankowego (k. 5v – 12v). W zakresie tego pierwszego zarzutu powód podkreślił, iż w świetle art. 69 ust. 1 Prawa bankowego kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. W konsekwencji bank nie może żądać od niego zwrotu większej kwoty środków pieniężnych aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji liczby środków pieniężnych. A zatem skoro kwota ta umownie zostanie wyrażona w złotych polskich, to zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c. spełnienie świadczenia w tym zakresie powinno nastąpić przez zapłatę sumy nominalnej w złotych polskich, a w przypadku, gdy kwota ta wyrażona jest w

innej walucie, to zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c. spełnienie świadczenia w tym zakresie powinno nastąpić przez zapłatę sumy nominalnej w tejże walucie. Powód podkreślił, iż skoro art. 69 ust. 1 Prawa bankowego kształtuje ramy prawne umowy kredytu, to nie jest dopuszczalna waloryzacja umowna tego świadczenia w części kapitałowej na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. W przypadku umowy kredytu to odsetki z tytułu udzielonego kredytu pełnią funkcję waloryzacyjną. Stanowią one bowiem zarówno wynagrodzenie z tytułu korzystania z udostępnionej sumy pieniężnej, jak i utrzymania wartości świadczenia, zwłaszcza w przypadku przyjęcia zmiennego oprocentowania. W zakresie drugiego z podniesionych zarzutów, uzasadniających uwzględnienie roszczenia głównego, powód podkreślił, iż zawarta umowa nie precyzuje w sposób wyczerpujący, skonkretyzowany i bezpośredni wszystkich istotnych elementów umowy kredytu, do których zalicza się uzgodnienie kwoty kredytu, celu kredytu, zapłaty odsetek od kredytu i zwrotu kapitału w oznaczonych terminach i kwoty prowizji. W szczególności brak takowego uzgodnienia dotyczył, jak podnosi powód, zapisów przewidujących spłatę kredytu w wysokości określonej przez jedną ze stron w terminie późniejszym (wedle jej woli). Takie uprawnienia dane drugiej stronie umowy niweczą zdaniem powoda fakt uzgodnienia takiego postanowienia. Ponadto powód powołał się także na fakt nieoznaczenia umową pełnej prowizji na rzecz pozwanego w zakresie zastosowanej różnicy kursowej między kursem kupna a kursem sprzedaży waluty, co już na etapie uruchamiania kredytu powodowało dodatkowy zysk banku w wysokości 26 096, 75 złotych. W dacie uruchamiania kredytu w wysokości 362 000, 00 złotych, co bank jednostronnie przeliczył na 180 350, 74 CHF po kursie kupna, do zwrotu przy zastosowaniu kursu sprzedaży pozostawała do spłaty kwota niewymagalnego jeszcze zadłużenia kredytu w wysokości 388 096, 75 złotych (spread walutowy). Ten dodatkowy zysk banku także nie był w ocenie powoda objęty konsensusem stron. Z tych wszystkich względów zdaniem powoda zawartą umowę należało uznać już za nieważną.

Nie podzielaając powyższych zarzutów Sąd Okręgowy na wstępie przytacza, iż zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1, § 2 i § 3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, jak również czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Nieważnością w takich przypadkach może być dotknięta całość czynności prawnej, jak również tylko jej część. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz. U. 2016 poz. 1988), w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania kwestionowanej umowy (4 sierpnia 2008 roku k. 41), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,

10)warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

W chwili podpisywania kwestionowanej umowy kredytu w/w przepis art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz. U. 2016 poz. 1988) nie obejmował obecnie obowiązującego przepisu ust. 3, w myśl którego „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W takim przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”. Przepis ten został wprowadzony do art. 69 po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), co ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zwrócić należy bowiem uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, to jest tzw. ustawy antyspreadowej, zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem w/w ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych (także indeksowanych) według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827). Sąd Okręgowy w pełni podziela ten pogląd.

W związku z powyższymi uwagami zdaniem Sądu z treści cytowanych wyżej przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Podpisana przez strony umowa spełnia przywołane powyżej i obowiązujące w chwili jej zawarcia ustawowe wymogi, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w brzmieniu powyżej przywołanym. Strony określiły w niej kwotę udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady ich zwrotu przez powoda przy zastosowaniu przyjętej klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Wprowadzenie do niej postanowień indeksacyjnych (§ 2 ust. 1 in fine umowy, w zw. § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 i § 13 ust. 7 Regulaminu) nie jest wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów Prawa bankowego i nie sprzeciwia się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Przywołana powyżej wykładnia Sądu Najwyższego została zaprezentowana na tle stanu faktycznego sprawy, który obejmował zawarcie umowy kredytu walutowego w 2007 roku, a zatem przed wejściem w życie ustawy nowelizującej Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), a więc dotyczył treści art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa

bankowego w jego brzmieniu sprzed w/w nowelizacji, który Sąd Okręgowy brał pod uwagę rozstrzygając niniejszą sprawę, w której umowa kredytu była zawarta w zbliżonym okresie, bo w 2008 roku.

W konsekwencji w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy przyjąć należy, iż wykorzystanie indeksacji co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie. Umowy takie są zawierane obecnie, to jest po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), na mocy której do jego art. 69 dodano w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, jak również były stosowane jako prawnie dopuszczalne także przed tą nowelizacją, kiedy podpisana została umowa kredytowa, będąca przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie.

W kontekście powyższego wskazać należy, iż zastosowanie w umowie kredytowej mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej nie prowadzi do wniosku, że kredytobiorca przestaje być zobowiązany tylko do zwrotu udzielonego mu i wykorzystanego przez niego kredytu, ale także do spełnienia dodatkowego świadczenia nieprzewidzianego ustawą. W ocenie Sądu Okręgowego kredytobiorca w dalszym ciągu jest zobowiązany do tego samego świadczenia, to jest do zwrotu udzielonego mu i wykorzystanego kredytu, tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007), „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. Przywołane stanowisko zostało zaprezentowane na tle stanu faktycznego, który obejmował zawarcie w 2008 roku umowy kredytu bankowego hipotecznego, udzielonego na okres trzydziestu lat, w której kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich jako walucie waloryzacji kredytu, a więc na tle stanu faktycznego zbliżonego do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Przywołana w nim interpretacja potwierdza słuszność stanowiska, iż w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę. Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W konsekwencji w przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku wzrostu kursu waluty szwajcarskiej, wartość świadczenia na rzecz banku będzie mogła ulegać podwyższeniu, ale nadal będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tytułu umowy kredytu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego świadczenia przez kredytobiorcę, uwzględniającego zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, iż jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zysk działalność gospodarczą, nie będzie on udzielał kredytów za darmo, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. W konsekwencji przyjąć należy, iż już z ustawowego założenia od samego początku podpisania umowy kredytowej jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na zakup na przykład nieruchomości, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytu w tym zakresie nie jest jednakże równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu indeksacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Niezależnie od powyższego, choć strona powodowa wprost nie powoływała się na zarzut sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy także tą kwestię rozpatrywał wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy nie dopatrył się jednakże takiej sprzeczności postanowień kwestionowanej umowy z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja nie wystąpiła

w niniejszej sprawie, gdyż obie strony umowy świadomie i dobrowolnie zgodziły się na wprowadzenie do niej klauzul indeksacyjnych, co potwierdzają wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego. Po pierwsze jak wynika z zeznań świadka A. S. (1), który jako osoba nie uczestnicząca bezpośrednio w procesie zawierania umowy z powodem, w ofercie pozwanego banku w 2008 roku, kiedy powód zawierał umowę kredytu, znajdowały się zarówno kredyty złotówkowe, jak i kredyty indeksowane kursem CHF. Świadek ten zaznaczył, iż z uwagi na fakt, iż raty kredytów indeksowanych były 30 – 40 % niższe niż raty kredytów złotych, to znaczna część klientów decydowała się właśnie na wybór tego tańszego dla nich rozwiązania (k. 595 v, min. 01:11:17). Takim kryterium kierował się także powód. Świadczy o tym, podobnie jak o fakcie przedstawienia powodowi oferty obu typów kredytu – zarówno złotowego, jak i indeksowanego kursem CHF, także treść zeznań powoda, który po pierwsze wskazał, iż pozwany bank był kolejnym bankiem, w którym szukał dogodnej dla siebie oferty kredytowej odpowiadającej jego oczekiwaniom, po drugie, iż w pozwanym banku odbyły się aż trzy spotkania dotyczące procedury kredytowej, po czwarte, iż w ramach tych spotkań były „rozmowy na temat wyceny nieruchomości, którą ten zamierzał kupić i na temat jego zdolności kredytowej, na temat produktu i kredytu”. Powód wyraźnie oświadczył także, iż „o jedynych różnicach, o jakich mówiliśmy, to o wysokości raty i zdolności kredytowej”, a dla niego „istotna była wysokość miesięcznej raty” (k. 618 – 619). Powód podkreślił, iż „z perspektywy rozmów z bankiem, podpisania umowy, zawsze była mowa o wysokości raty, porównaniu raty PLN-CHF, pokazywano mi zestawienia historyczne CHF” (k. 618). Powód przyznał też, iż przedstawiono mu do przeczytania wszystkie dokumenty bankowe i oświadczenia. Wszystkie je on przeczytał – zarówno umowę, jak i regulamin oraz poszczególne oświadczenia jako załączniki do umowy (k. 619). Treść tych zeznań koresponduje ze złożoną do akt sprawy dokumentacją bankową zawierającą stosowne oświadczenia powoda. Wynika z nich jednoznacznie, iż powód w pełni świadomie zrezygnował z wyboru oferty kredytu złotowego, wybierając kredyt indeksowany do CHF, oprocentowany zmienną stopą procentową, będąc uprzednio zapoznany przez pracowników banku z istniejącym ryzykiem zmiany stopy procentowej i ryzykiem zmiany kursu waluty, które to zmiany mogą na etapie późniejszego wieloletniego wykonywania umowy wpływać zarówno na wysokość zobowiązania względem banku oraz na wysokość rat spłaty kredytu (k. 187 – 191, k. 193). Dokumenty te były przedstawiane, wyjaśniane powodowi jako osobie dorosłej (30 – letniej), z wyższym wykształceniem, czytane przez niego przed podpisaniem. Powód w razie wątpliwości co do ich treści mógł poprosić o ich kopie w celu skonsultowania na ich podstawie granic ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF u niezależnego eksperta (prawnika, bankowca, doradcy kredytowego). Powód, choć mógł z takiej możliwości skorzystać, świadomie z niej zrezygnował, uznając swoje własne rozeznanie za wystarczające. Tym samym nie może obecnie z tego powodu stawiać pozwanemu zarzutu braku pełnego jego poinformowania o konsekwencjach prawnych zawartej umowy w długim okresie czasu. To powód, rezygnując z niezależnych porad fachowców, w ocenie Sądu działał lekkomyślnie, zważywszy że w chwili podpisywania umów był dorosły, pracował już zawodowo, miał wyższe wykształcenie, jak również mając na uwadze fakt, iż transakcja nie była zwykłą czynnością w drobnych bieżących sprawach dnia codziennego, lecz dotyczyła poważnej inwestycji finansowej, wywołującej skutki prawne w przeciągu kilkunastu lat, dotyczyła znacznej wartości i zakupu nieruchomości. To on zatem ponosi ryzyko braku dołożenia należytej staranności ze swej strony.

Powyższy materiał dowodowy potwierdza, iż powód jako kredytobiorca miał zatem wiedzę, jaki rodzaj kredytu wybiera, miał wiedzę, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty szwajcarskiej i zmieniającego się oprocentowania. Wprawdzie jego wiedza w tym zakresie miała charakter ogólny i pobieżny, bez wnikania w szczegóły działania mechanizmu indeksacji, tym niemniej nie zmienia to faktu, iż wiedzą tą on faktycznie dysponował i był świadomy ryzyka walutowego w długim okresie kredytowania. Pozwany bank nie działał podstępnie wobec powoda jako kredytobiorcy i nie ukrywał przed nim ryzyka kredytowe. Sam zainteresowany natomiast lekkomyślnie zrezygnował z uszczegółowienia posiadanej pobieżnej wiedzy. W ocenie Sądu takie zachowanie powoda uznać należy za nieodpowiedzialne i nie pozwalające przyjąć, iż podpisana umowa jest nieważną ze względu na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Ponadto rozważając nieważność umowy kredytu w kontekście sprzeczności jej postanowień z zasadami współzycia społecznego należy wskazać, iż nie można na gruncie niniejszej sprawy wskazać, aby którakolwiek ze stron umowy kredytu w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu CHF w celu osiągnięcia

własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Aktualny kurs franka jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron umowy. Kredytobiorca, jak już wspomniano wielokrotnie powyżej, zdawał sobie sprawę z ryzyka zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich, o czym świadczy przede wszystkim podpisana przez niego dokumentacja bankowa.

W powołanym świetle zwrócić należy także uwagę, że kwestionowana umowa kredytu nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu CHF. Powodowi jako kredytobiorcy nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka szwajcarskiego nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano go, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Ponadto powód w żaden sposób nie wykazał, że pozwany bank posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście kursu franka w stosunku do obecnego i prezentowanych danych historycznych zmieniającego się kursu, prowadził specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego. Tym samym ewentualne przekonanie powoda (konsumenta) o istnieniu takiej nieujawnionej wiedzy po stronie banku musi zostać uznane jako subiektywne.

Niezależnie od powyższego przy ocenie sprzeczności zawartej umowy z zasadami współżycia społecznego trzeba także zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Zdaniem Sądu stwierdzenie, iż kredytobiorca zachowuje korzyści wynikające z zadłużenia się w walucie obcej (to jest niższy koszt kredytu), jednocześnie będąc uwolnionym od ryzyka walutowego (do czego dąży de facto powód), byłoby rażąco niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zaciągnęli zwykły kredyt w złotych polskich i ponieśli w związku z tym znacznie wyższe koszty jego pozyskania.

Powyżej zaprezentowane rozważania nie pozwalają uznać podpisanej przez strony umowy ani za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 k.c. ani w całości ani w części, jak również nie pozwalają przyjąć, iż strony nie uzgodniły wszystkich przedmiotowo istotnych elementów jej treści decydujących o ważnym nawiązaniu stosunku umownego kredytu bankowego.

Zdaniem Sądu nie zasługuje również na uwzględnienie stanowisko powoda prowadzące do uznania nieważności przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego na podstawie art. 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. 2007 r., nr 171, poz. 1206 ze zm.). Praktykę taką powód upatrywał w braku przedstawienia przez bank rzetelnej, jasnej i przejrzystej informacji o ryzyku związanym z zaoferowanym produktem, niezgodnieniu mechanizmu ustalania ceny produktu, zatajeniu rzeczywistego kosztu spłaty kredytu, nieprzedstawieniu w sposób jasny i przejrzysty całego mechanizmu funkcjonowania kredytu.

Jak wskazano wyżej wbrew zarzutom powoda, na etapie zawierania umowy został on w sposób wyczerpujący poinformowany o ryzyku wiążącym się z oferowanym produktem, powód miał możliwość wyboru kredytu złotowego, został poinformowany o istnieniu ryzyka kursowego, wpływie zmienności kursu waluty CHF na saldo kredytu i wysokość poszczególnych rat spłaty kredytu. Powód otrzymał umowę i regulamin po zapoznaniu się z którym miał możliwość zrozumienia mechanizmu kredytu indeksowanego do CHF. Zarówno na etapie wnioskowania o udzielenie mu kredytu jak i na etapie zawierania umowy złożył oświadczenia pisemne z których wynika, że miał - jeśli tylko zapoznał się z umową i regulaminem realną możliwość zapoznania się z warunkami umowy i zrozumienia jej mechanizmów. Zdaniem Sądu w wystarczający sposób został też poinformowany o ryzyku kursowym. Nadto zmiany kursów walut są zdaniem Sądu okolicznością powszechnie znaną, a poziom intelektualny powoda i jego doświadczenie zawodowe i życiowe pozwalają przyjmować, że zasady te również jemu były znane, rzeczą zapobiegliwego konsumenta zawierającego kredyt którego saldo i wysokość poszczególnych rat związana jest z kursem waluty obcej jest sprawdzenie we własnym zakresie historycznych kursów tej waluty mimo takiego a nie innego przedstawienia ich przez pośrednika oferującego kredyt. Jak wynika z zeznań powoda (k. 618) pokazywano mu przed zawarciem umowy historyczne kursy CHF. Odnośnie niezgodnieniu mechanizmu ustalania ceny produktu, zatajeniu rzeczywistego kosztu spłaty kredytu informacje dotyczące dodatkowych kosztów ponoszonych przez powoda w szczególności tzw. spredu znajdowały się w regulaminie, jak również sam mechanizm ustalania ceny produktu, czym innym zaś jest nieuczciwy sposób ustalania kursów dla potrzeb bankowej tabeli kursów, który powód zaakceptował zawierając umowę o czym będzie mowa w poniższych rozważaniach.

Przechodząc do omówienia zgłoszonego przez powoda jego roszczenia ewentualnego o zapłatę kwoty 80 567, 11 złotych z tytułu świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda, iż przywołane przez niego w pozwie postanowienia umowy i regulaminu do niej jako jej integralnej części (§ 2 ust. 1 zd. 2 umowy w zw. z § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 i § 13 ust. 7 Regulaminu w zw. z § 2 pkt 12) stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 - 4 k.c. wobec kumulatywnego spełnienia się wszystkich przesłanek nim określonych, przy czym ich abuzywność miała ograniczony zakres, o czym szerzej mowa poniżej.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, tj. pojęcia konsumenta, Sąd uznał, że powód działał jako konsument zawierając sporną umowę.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Oceniając powyższe w niniejszej sprawie wskazać należy, iż w niniejszej sprawie zawarta umowa kredytu nie była powiązana z prowadzoną działalnością gospodarczą powoda. Nie potwierdza tej okoliczności materiał dowodowy sprawy, zwłaszcza treść umowy, w której jako identyfikator kredytobiorcy figuruje numer PESEL, a nie numer NIP, czy REGON, a kredyt jest zaciągany na cele mieszkaniowe (zakup działki pod przyszłą budowę domu, a także refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe).

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest również podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c., gdyż pozwany bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursów walut, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał.

Nie ma również podstaw do przyjęcia, że zawarte w spornej umowie kredytowej klauzule indeksacyjne stanowią główne świadczenia stron. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (zob. wyroki z dnia 8.06.2004 r., I CK 635/03, Legalis nr 208591 i z dnia 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112). Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości, który wskazał, że jeśli chodzi o kategorię warunków umownych

mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu (zob. wyroki z dnia 3.06.2010 r., C-484/08, C. de A. y M. de P. M. przeciwko A., Legalis nr 222721 i z dnia 23.04.2015 r., C-96/14, V. H. przeciwko (...) SA, Legalis numer 1259783).

W umowie kredytu, zgodnie z przytoczonym wyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Jakkolwiek kwestia waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio związana ze spłatą kredytu, to jednak, zdaniem Sądu, nie można uznać, że ustalenia w tym zakresie stanowią postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędym znaczeniu. Czym innym jest bowiem postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu, czy raty kredytu. Rzeczone klauzule waloryzacyjne zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy (tak SN w wyroku z dnia 2.04.2015 r., I CSK 257/14, Legalis nr 1242506). Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy. W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586) Sąd Najwyższy stwierdził, iż umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. W świetle powyższego uznać trzeba, że klauzule indeksacyjne zawarte w spornej umowie kredytowej nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego essentialia negotii umowy kredytu, gdyż nie określają głównego świadczenia stron przez co podlegają reżimowi oceny w trybie art. 385¹ § 1 k.c.

W dalszej kolejności należało ocenić, czy zawarte w umowie kredytowej klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącem naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak SN w wyroku z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, Legalis numer 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką,

moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumentckiego stosunku obligacyjnego (tak SN w wyrokach z dnia 27.11.2015 r., I CSK 945/14, z dnia 30.09.2015 r., I CSK 800/14, z dnia 13.08.2015 r., I CSK 611/14, a także SA w W. w wyrokach z dnia 18.06.2013 r., VI ACa 1698/12, z dnia 30.06.2015 r., VI ACa 1046/14 i z dnia 11.06.2015 r., VI ACa 1045/14).

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych (samego mechanizmu indeksacji) kształtowało prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało ich interesy. O tej okoliczności w kontekście zgodności umowy z zasadami współżycia społecznego była już po części mowa we wcześniejszym fragmencie pisemnego uzasadnienia. W tym miejscu rozważania ta należy uzupełnić i w ramach tego uzupełnienia Sąd zwraca uwagę, iż ma świadomość, że wskutek nadzwyczajnej zmiany stosunków na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do wzrostu zobowiązania kredytowego powoda, a tym samym do pogorszenia jego sytuacji. Niemniej jednak podnieść należy, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob. art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku, wyrok SN z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny co do zasady żadnego znaczenia. Skoro tak to dla oceny tej nie ma znaczenia podnoszona przez pozwanego okoliczność, że kursy CHF stosowane przez niego w bankowej tabeli kursów nie odbiegały od rynkowych tj. od kursów stosowanych przez inne banki, zdaniem sądu doniosłym jest to, że pozwany miał możliwość ich swobodnego kształtowania (w sposób nie sprecyzowany we wzorcach), nawet nie samo ich faktyczne kształtowanie w sposób odbiegający od kursów rynkowych.

W opinii Sądu zastosowanie w rzeczonyj umowie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) kredytu nie naruszało zasady równowagi stron, gdyż w istocie ryzyko zmian kursu waluty indeksacyjnej obciążało obie strony. Podkreślić bowiem trzeba, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej szala owego ryzyka przechylała się na kredytobiorców, jednak w razie potencjalnego spadku kursu tej waluty, ryzyko spadłoby na bank udzielający kredytu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 roku (II CSK 429/11, Legalis nr 526856) zmiana kursu waluty co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Jak wskazał Rzecznik Generalny w opinii z dnia 27 kwietnia 2017 roku do sprawy C-186/16 artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw/obowiązków stron należy oceniać poprzez odniesienie do wszystkich okoliczności, które przedsiębiorca mógł w sposób uzasadniony przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Natomiast nierównowagi tej nie można oceniać w świetle zmian, które nastąpiły po zawarciu umowy, takich jak zmiany kursu walut, na które przedsiębiorca nie miał wpływu i których nie mógł przewidzieć.

Ponadto powód jako kredytobiorca doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że kredyt przez niego ostatecznie wybrany (indeksowany, a nie złotowy, który także mógł wybrać, bo zaprezentowano mu taką ofertę) wiąże się z istnieniem dwóch zasadniczych rodzajów ryzyka, które są od niego niezależne i na które nie ma żadnego wpływu (zmienny kurs franka i zmienne oprocentowanie). Szerzej była już o tym mowa wcześniej i stanowisko to nie wymaga szczegółowego ponownego omawiania w tym miejscu. W tym kontekście Sąd zwrócić uwagę chce tylko na jedną rzecz, że w ramach umowy kredytu (w formie załącznika do niej) powód wyraźnie oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego w związku ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie trwania umowy i je akceptuje.

Z treści tego oświadczenia wyraźnie wynikało, iż powód miał pełną świadomość, iż zaakceptowane przez niego ryzyko kursowe ma wpływ zarówno na ogólną wartość zobowiązania względem banku pozostałego do spłaty, ale także na wysokość poszczególnych rat (k. 193). Biorąc pod uwagę fakt, że kredytobiorca zawarł umowę kredytową na okres 480 miesięcy (k. 194), to oceniając sprawę rozsądnie i z dołożeniem należytej staranności (świadomy konsument) musiał mieć świadomość, że prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza w P., Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa, jest zwyczajnie niemożliwe.

Nie można również pominąć faktu, że na datę zawarcia umowy kredytowej opcja kredytu indeksowanego do CHF była dla powoda jako kredytobiorcy znacznie bardziej korzystna niż umowa kredytu udzielanego w złotych, przede wszystkim z uwagi na niższe oprocentowanie (art. 228 § 1 k.p.c.). Sam powód w toku swojego przesłuchania wyraźnie wskazał, iż w przypadku takiego kredytu w CHF rata spłaty kredytu była wyraźnie niższa (k. 618). O okoliczności tej wspomniał także w toku swojego przesłuchania świadek A. S. (1) (k. 395 v). Jest faktem notoryjnym, że kredyty indeksowane do waluty obcej, szczególnie do CHF, na przestrzeni lat 2006 - 2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich, co przesądzało, że kredytobiorcy na taki właśnie produkt się decydowali.

Z tych wszystkich przedstawionych względów nie można uznać, aby samo zamieszczenie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych było sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy rażąco naruszało interesy powoda jako konsumenta. Tym samym jako pozostające w mocy i skuteczne uznać należało obowiązywanie klauzul indeksacyjnych jako przewidujących określony mechanizm przeliczeniowy waluty PLN do CHF i na odwrót, który sam w sobie nie jest objęty abuzywnością.

Ponadto zdaniem Sądu co do zasady nie jest także naruszeniem dobrych obyczajów samo zastosowanie przy wypłacie kredytu kursu kupna waluty CHF, zaś przy spłacie poszczególnych rat kursu sprzedaży CHF. Istota tego mechanizmu wynika bowiem z istoty indeksacji, albowiem w chwili udzielenia kredytu kredytobiorcy chcąc uzyskać kwotę w PLN musieliby otrzymaną w CHF kwotę sprzedać, co uczyniliby po kursie kupna czyli kursie, po którym inny podmiot kupiłby od nich posiadaną walutę. Odwrotna jest natomiast sytuacja w przypadku spłaty raty, albowiem powód chcąc pozyskać taką walutę musiałby dokonać jej nabycia, co uczyniłby po kursie sprzedaży, czyli po kursie, po którym czy to w kantorze czy też w banku dany podmiot byłby gotowy mu ją sprzedać. Podnieść również należy, że sam w sobie mechanizm, tj. stosowania kursu kupna i kursu sprzedaży do rozliczeń w relacji kredytodawca i kredytobiorca, nie jest zabroniony przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa. Nie można także zapominać, iż pozwany bank nie ukrywał stosowania tego mechanizmu przed powodem. Ten jako kredytobiorca, który jak sam przyznał zapoznał się z treścią umowy i Regulaminu, był w chwili podpisywania umowy poinformowany, że do rozliczeń będzie stosowany zarówno kurs kupna (etap uruchomienia kredytu), jak i kurs sprzedaży (etap spłaty kredytu), a wysokość kursów dostępna mu jest w placówkach banku.

Sąd zważył, iż regulaminowej definicji Tabeli (§ 2 pkt 12 Regulaminu), w której wskazano, iż jest to tabela kursów walut obcych obowiązujących w banku (k. 42), nie można przyznać przymiotu jednoznaczności, czy przejrzystości. Ponadto w postanowieniu tym nie zamieszczono również zapisów o wysokości stosowanego przez bank spreadu walutowego, a w konsekwencji tego, czy w kursie ustalonym przez bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do CHF na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty, czyli wynagrodzenie banku. Należy przy tym pamiętać, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, o czym była mowa wcześniej, wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. Tymczasem umowa stron nie przewiduje żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia banku z tytułu dokonywania za kredytobiorcę operacji walutowych na rynku międzybankowym. Nadto w warunkach umownych nie określono nawet zależności w zmianie kursu w tabeli banku od zmian wartości walut na rynku.

Z uwagi na powyższe poza kwestią czasu, to jest konkretnie z jakiej daty wiązała Tabela odpowiednio przy przeliczeniu wypłaty lub określeniu wysokości raty, postanowienia ułożonego stosunku umownego nie precyzowały parametrów, którymi bank byłby związany przy ich tworzeniu. Skonstruowanie w taki sposób zapisu odnośnie parametru, który jest

wykorzystywany przy indeksacji, w ocenie Sądu wskazuje, iż występuje tu znaczna dysproporcja informacyjna co do sposobu realizacji umowy między stronami. Takie nieodokreślone postanowienia umowne bez wątpienia naruszały dobre obyczaje i prowadziły do naruszenia interesu majątkowego powoda. O ile kredytobiorca był w stanie ustalić samą wysokość kursów waluty obowiązujących u pozwanego (wg oświadczenia powoda mógł wysokość kursów banku sprawdzić w placówkach banku - k. 193), o tyle z pewnością został pozbawiony możliwości kontroli, czy stosowany przez bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie jakiś dodatkowy margines, stanowiący de facto zysk banku. Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów i w sposób zasadniczo wpływa niekorzystnie na sytuację powoda jako konsumenta w stosunku kredytowym. Powód jako kredytobiorca nie został poinformowany o metodach tworzenia Tabel banku, nie przyznano mu również żadnych mechanizmów pozwalających na ich kontrolę czy też weryfikację, co jak już wskazano wcześniej potwierdza nierównowagę stron wynikającą z niedoinformowania i czyni kwestionowane zapisy sprzecznymi z dobrymi obyczajami, a także naruszającymi interes powoda, co potwierdziły wyliczenia biegłego sądowego, o których będzie mowa poniżej. Powyższe w praktyczny sposób potwierdzają również zeznania świadka A. S. (2) z których wynika, że kryteria ustalania kursów były niesprecyzowane, w zasadzie sposób ustalania kursów zależał od decyzji osób które zajmowały się tworzeniem tabeli kursów w danych warunkach rynkowych.

Z uwagi na to Sąd Okręgowy przyjął, iż kwestionowane w pozwie klauzule przeliczeniowe stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie odnoszącym się do ustalania wysokości kursu waluty – waluty przeliczeniowej (zarówno kursu kupna, jak i kursu sprzedaży), dotyczącej określenia zwaloryzowanego zobowiązania kredytobiorcy.

Wprowadzenie do umowy stron i funkcjonowanie powyższych niedozwolonych postanowień umownych nie powoduje jednakże nieważności całej umowy od chwili jej zawarcia (art. 58 k.c.). Sankcja przewidziana w przepisie art. 385¹ § 1 k.c. nie może być utożsamiana z sankcją bezwzględnej nieważności z art. 58 k.c. Klauzula niedozwolona nie jest bowiem równoważna z klauzulą sprzeczną z ustawą lub mającą na celu obejście ustawy. Stąd też przewidziany w art. 58 § 3 k.c. skutek w postaci bezwzględnej nieważności niedozwolonego postanowienia umownego na podstawie jego sprzeczności z dobrymi obyczajami jest wyłączony przez regulację szczegółową z art. 385¹ § 1 k.c. Na kwestię odmienności unormowania z art. 385¹ § 1 k.c. w porównaniu z art. 58 k.c. zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21.02.2013 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: I CSK 408/2012 (LexisNexis nr 5803519, Biuletyn SN 2013, nr 6, s. 9), wskazując, iż „eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta”.

Skutkiem abuzywności zakwestionowanych przez powoda klauzul indeksacyjnych nie jest zatem nieważność całej umowy kredytu, ale bezskuteczność tychże klauzul. Jak wskazano wyżej sam mechanizm indeksacji jest dopuszczalny ale bezskuteczność w/w klauzul dotyczy samego sposobu ustalenia wysokości świadczeń stron ich przeliczenia w oparciu o kursy kształtowane przez bank w bankowej tabeli kursów. Po wyeliminowaniu abuzywnych części postanowień dotyczących tego przeliczenia brak jest miernika służącego do dokonania indeksacji, a skoro tak brak jest możliwości zastosowania indeksacji co prowadzi do konieczności przyjęcia, że klauzule indeksacyjne w całości nie mogą mieć zastosowania.

Zachodzi więc konieczność pominięcia w całości postanowień umownych dotyczących indeksacji przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zaś zgodnie z art. 385¹

§ 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w których wysokość kredytu została określona w złotych polskich.

Ze wskazanych wyżej przyczyn zakwestionowaniu podlega cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej stronie umowy, Jednocześnie wskazać należy, nie ma możliwości ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Takiego rozwiązania nie przewidują przepisy prawa i w oczywisty sposób postanowienia umowy, nie ma nawet podstawy prawnej którą przez analogię można by zastosować do przyjęcia takiego rozwiązania. Tutaj należy też wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umów (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie do umów zawartych wcześniej. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu.

Sąd rozważył też możliwość zastosowania jako kursu służącego do dokonania indeksacji kursów NBP w szczególności kursu średniego NBP waluty CHF. Sąd doszedł do przekonania, że kursów publikowanych przez NBP również nie da się zastosować przede wszystkim dlatego, że brak jest przepisu prawa który uzasadniał by taką możliwość, ponadto wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej

w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowy mogą obowiązywać bez mechanizmu indeksacji, gdyż po wyeliminowaniu z nich abuzywnych postanowień dotyczących indeksacji zawierają nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia, luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego

w walucie obcej na walutę polską (odmiennie niż w stanie faktycznym, w którym zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie sygn. akt II CSK 803/16), ponieważ przedmiotowe kredyty są kredytami złotowymi – kwoty kredytów wyrażone zostały

w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu indeksacji (waloryzacji) nie jest kontraktem z luką, lecz jest jedynie umową bez indeksacji (waloryzacji) świadczeń stron. Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku

i kredytobiorców – w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowych czynności prawnych niż te, które wynikają

z treści czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z nich wskazanych bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

W ocenie Sądu, przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu, znajdującym oparcie w przepisach prawa (art. 385¹ § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13)

i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowy pozostają umowami kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia

z kredytami złotowymi, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF (opartej o wskaźnik LIBOR 3m) i stałej marży Banku określonych w umowach. Wyeliminowanie z umów mechanizmu indeksacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązań, a jedynie prowadzi do zaprzestania indeksacji. Konsekwencją niezwiązania powodów niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że przedmiotowe umowy kredytu są umowami wyrażającymi zobowiązania w walucie polskiej bez indeksacji do waluty obcej.

Jak wcześniej wskazano, nie ma znaczenia, że pozwany nie zawarłby umów o kredyt złotowy oprocentowany w oparciu o wskaźnik LIBOR 3m. LIBOR (L. I. R.) stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym

w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolara amerykańskiego, euro, franka szwajcarskiego, funta brytyjskiego i jena. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w L.. Wyznaczeniem wartości LIBOR zajmuje się I. A.. WIBOR (W. I. R.) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym

w P. dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w P., które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczeniem wartości WIBOR zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okolicznością bezsporną, że w praktyce obrotu banki zawierały umowy kredytów złotych oprocentowanych w oparciu o stawkę WIBOR, a umowy kredytów walutowych lub kredytów złotych indeksowanych do walut obcych oprocentowanych

w oparciu o stawkę LIBOR. Jak jednak wskazano w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany

li tylko zamieszczeniem w umowach przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Wbrew zarzutom pozwanego, uwzględnienie żądania nie spowoduje także takiej modyfikacji umów łączących strony, że będzie prowadzić to do zmiany charakteru prawnego umów. Przedmiotowe umowy zawierać będą nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego określone w art. 69 Prawa bankowego. Treść i cele takich umów nie będą sprzeczne z ustawą, właściwością tego stosunku prawnego ani zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję

w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie

z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umów klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania poprzednika prawnego pozwanego, który bezprawnie narzucił powodowi – konsumentowi nieuczciwe postanowienia umowne. W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązań kredytobiorcy wynikających z umów kredytu złotowego z oprocentowaniem w oparciu o stawkę LIBOR (z uwzględnieniem stałej marży banku) należy uznać za naturalną sankcję cywilną, będącą następstwem niezgodnego

z prawem zachowania kredytodawcy. Brak tego rodzaju produktów kredytowych w ofercie banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej powyższej kwestii za uzasadnioną. Taki sposób obliczenia zobowiązań kredytobiorcy nie może też być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami). Wyłączenie z umów mechanizmu indeksacji nie jest wszak wynikiem niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powoda, ale rezultatem takiego zachowania banku. Powód nie powinien zatem ponosić ujemnych następstw tego stanu rzeczy.

Z uwagi na fakt, iż w myśl art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem umowy, a także mając na względzie wytyczne interpretacyjne zawarte w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku (III CZP 29/17), Sąd Okręgowy przyjął, iż aneks nr (...) sporządzony w dniu 21 lutego 2012 roku do umowy kredytu, a obowiązujący od daty jego podpisania, nie doprowadził do pełnego wyeliminowania abuzywności kwestionowanych przez powoda postanowień. Jak wynika z uzasadnienia w/w uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku (III CZP 29/17), w myśl której „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”, nie bez znaczenia prawnego mogą pozostawać także okoliczności zaistniałe już po zawarciu umowy (np. zawarta później umowa wprowadzająca klauzule modyfikacyjne), przy czym te późniejsze zdarzenia mogą być brane pod uwagę jedynie w kontekście ewentualnej możliwości sanowania niedozwolonego postanowienia, choćby z mocą *ex tunc*. Sąd Najwyższy potwierdził, iż „w praktyce może wystąpić przypadek jednostronnej czynności prawnej, np. potwierdzenia niedozwolonego postanowienia przez konsumenta, albo dwustronnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne. Akty te zakładają, że postanowienie jest nieskuteczne, mają zatem charakter następczy względem stwierdzenia abuzywności, a ponadto muszą każdorazowo podlegać ocenie pod kątem dopuszczalności z zastosowaniem ogólnych instrumentów ochronnych, wynikających z ustawy (np. art. 353¹ i art. 58 k.c.), prawa unijnego (art. 6 i 7 dyrektywy 93/13) lub Konstytucji (np. art. 2). Z dotychczasowego orzecznictwa wynika na przykład, że skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę - niekonieczne jest to jednak jedyną przesłanką - tylko wtedy, gdy ich podstawą była „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej por. w szczególności wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., pkt 31 i 35). Z pewnością takiego skutku nie może osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy, np. dokonana na podstawie art. 384¹ k.c., albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*”. Przywołane wytyczne interpretacyjne jako uzasadniające przyjęcie prawnie dopuszczalnego sanowania niedozwolonego postanowienia nie spełniły się jednakże na gruncie niniejszej sprawy. Wprawdzie w zawartym aneksie nr (...) do umowy określono na przyszłość nowe zasady odnoszące się do spłaty kredytu (spłata kredytu w ratach wyrażonych w CHF na nowo otwarty i prowadzony w tym celu rachunek walutowy), tym niemniej

nie usunięto postanowieniami tego aneksu niekorzystnych skutków abuzywnego zapisu § 7 ust. 4 Regulaminu, gdyż w dalszym ciągu punktem wyjścia dla ustalania wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu, wpłacanych od daty podpisania aneksu w walucie szwajcarskiej, było ustalone w CHF saldo kredytu, którego wyliczenie następowało w oparciu o stosowany przez pozwany bank kurs kupna waluty z tabeli banku obowiązującej w momencie wypłaty środków z kredytu.

W konsekwencji w świetle powyższego, a także mając na uwadze wyliczenia biegłego sądowego z zakresu bankowości, dokonując wyliczenia nadpłaty rat kapitałowo – odsetkowych dokonanej przez powoda, należało mieć na uwadze nie okres od dnia zawarcia umowy do dnia sporządzenia aneksu nr (...) do niej (21 lutego 2012 roku), lecz okres dłuższy, za który strona powodowa domagała się w pozwie dokonania tego rozliczenia, to jest za okres od dnia zawarcia umowy do dnia 2 kwietnia 2017 roku (a więc za okres poprzedzający wytoczenie powództwa). A zatem dla wyliczenia tej nadpłaty miarodajne znaczenie powinny mieć wyliczone przez biegłego sądowego kwoty z punktu 1 i z punktu 4 opinii (k. 629), poparte dalszymi szczegółowymi obliczeniami w punkcie VII (k. 635 – 638) i w punkcie IX i XI (k. 642 i k. 644 – 646). Zgodnie z wyliczeniami biegłego suma wszystkich wpłat dokonanych przez powoda na poczet spłat rat kredytu od dnia zawarcia umowy do dnia 2 kwietnia 2017 roku stanowiła sumę kwot – 83 252, 48 złotych i 29 402, 15 franków szwajcarskich. W zakresie wyliczenia pierwszej z nich Sąd nie dopatrywał się, wbrew zarzutowi powoda, błędnego zsumowania pozycji z tabeli zawartej w punkcie VII opinii na jej 8 stronie (k. 635 – 637). Suma wpłat od 2.10.2008 roku do 2.03.2012 roku (do czasu spłaty kredytu w PLN przez powoda) wyniosła 83 252, 48 złotych i tę wartość Sąd uznał za prawidłową jako wyliczoną przez osobę o wiedzy specjalnej (art. 278 k.p.c.). Gdy chodzi o sumę wpłat w CHF w wysokości 29 402, 15 CHF, to tak pokrywała się z wyliczeniami powoda w tym przedmiocie (k. 31 v i k. 716 v). Wprawdzie tej ostatniej wartości biegły sądowy nie przeliczył na walutę polską, tym niemniej wobec braku zakwestionowania przez pozwanego przeliczenia tej kwoty przez powoda przy uwzględnieniu średniego kursu NBP z daty spłaty poszczególnych rat (załącznik do pozwu nr 12 k. 141) oraz wobec braku wniosku pozwanego o wydanie opinii uzupełniającej, przyjąć należało, iż wartość ta nie była sporna i odpowiada kwocie 107 566, 97 złotych. W efekcie Sąd Okręgowy przyjął, iż powód tytułem realizacji umowy w okresie od dnia 1 sierpnia 2008 roku do dnia 2 kwietnia 2017 roku zapłacił łączną kwotę **190 819, 45 złotych** (suma kwoty 83 252, 48 złotych i kwoty 107 566, 97 złotych jako równowartości 29 402, 15 CHF). Z kolei, zgodnie z wyliczeniami biegłego przy założeniu, wyeliminowania z umowy klauzul indeksacyjnych, przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, suma rat kredytu wpłacanych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 2 kwietnia 2017 roku przez powoda wynosiłaby **112 109, 70 złotych** (pkt 3 k. 629). Różnica dwóch wyżej wymienionych wartości dała kwotę **78 709,75 złotych** (190 819, 45 złotych – 112 109,70 złotych) i kwotę tę zasądził Sąd w punkcie pierwszym wyroku od pozwanego na rzecz powoda, oddalając w punkcie czwartym powództwo ewentualne o zapłatę w pozostałym zakresie.

Jednocześnie zasadne było żądanie powoda ustalenia bezskuteczności §2 ust. 1 zd. 2 umowy kredytu, §7 ust. 4 regulaminu, §9 ust. 2 regulaminu, §13 ust. 7 regulaminu. Żądanie to zostało uwzględnione w oparciu o art. 189 k.p.c.. Po pierwsze w ocenie Sądu powód posiada interes prawny w takim ustaleniu wyrażający się w potrzebie ustalenia niezwiązania go niedozwolonymi postanowieniami umownymi, ponieważ nadal wiąże umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami potrzeba taka wyraża się więc w ustaleniu niezwiązania go tymi klauzulami na przyszłość co będzie miało odniesienie do relacji stron, po uprawomocnieniu się wyroku zajdzie potrzeba ustalania przez bank wysokości salda kredytu, oraz wysokości kolejnych rat spłaty kredytu. Ustalenie Sądu pozwoli zatem stronom ustalić treść zobowiązania na przyszłość. Orzeczenie uwzględniające powództwo o zapłatę które zapadło w sprawie dotyczy tylko części relacji stron dotyczącej nadpłaty świadczeń powoda, a umowa została zwarta na wiele lat stąd potrzeba ustalenia na przyszłość jakie postanowienia nie wiążą stron i rozstrzygnięcia w ten sposób na przyszłość już istniejącego sporu pomiędzy stronami, jak i zażegnaniu sporów które pojawią się w przyszłości na tle tych postanowień.

Po drugie żądanie ustalenia bezskuteczności w/w klauzul umownych jest uzasadnione merytorycznie ze względów wyżej opisanych przy badaniu przez sąd przesłanek do zasądzenia nienależnego świadczenia. Z wyżej opisanych względów mimo, że abuzywność dotyczy sposobu ustalania miernika wartości w odniesieniu do bankowej tabeli kursów, należało ustalić bezskuteczność wobec powoda w całości w/w klauzul.

Zasądzone świadczenie jako nie mające związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, dotyczące okresu realizacji umowy nie przekraczającego 10 lat poprzedzających wytoczenie powództwa, a także stanowiące sumę uiszczonych rat kapitału wraz z odsetkami umownymi od nich, nie uległo przedawnieniu z uwagi na obowiązywanie 10 – letniego, a nie 3 – letniego jako podnosił pozwany, terminu przedawnienia (art. 117 § 1 k.c., art. 118 k.c., art. 120 k.c.). W realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia z dochodzonym i zasądzonym świadczeniem nienależnym (art. 410 § 1 i § 2 k.c.) w związku z bezskutecznością postanowień, na mocy których zostało ono pobrane (częściowa abuzywność postanowień umownych, które przestają wiązać strony w dotychczasowym kształcie – w tym zakresie powód nie był w ogóle zobowiązany do świadczenia). W sytuacji zatem, gdy w tym wyeliminowanym zakresie stron nie wiązała umowa, to przyjąć należało, iż „nadpłacone świadczenia - raty spłaty kredytu” spełnione zostały w tej części bez podstawy prawnej (nienależnie), co wyłącza możliwość stosowania 3 – letniego terminu przedawnienia dla świadczeń okresowych. W takim wypadku obowiązuje ogólny 10 – letni termin przedawnienia, co potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ.). Ten 10 – letni termin został przez stronę powodową został zachowany. Mając zatem na uwadze, iż pierwsze ze świadczeń objęte pozwem zostało spełnione w październiku 2008 roku (k. 126), tenże 10 – letni termin w dacie wytoczenia powództwa (12. 09. 2017 roku k. 143) jeszcze nie upłynął.

Odsetki od zasądzonej w punkcie pierwszym kwoty Sąd zasądził zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 1 sierpnia 2017 roku na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Wezwaniem z dnia 17 lipca 2017 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 80 567, 11 złotych (k. 51) jako dokonanej nadpłaty pobranych rat (w ramach tej kwoty mieściła się zasądzona wartość), wyznaczając 7 – dniowy termin na spełnienie świadczenia. Wezwanie doręczone zostało pozwanemu w dniu 24 lipca 2017 roku (k. 56), a zatem termin spełnienia świadczenia upłynął bezskutecznie w dniu 31 lipca 2017 roku. Od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu i od tego dnia przyznane zostały mu odsetki. Wyliczenie odsetek w taki sposób uzasadnione było tym, iż zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia należy do zobowiązań bezterminowych, wymagających dokonania stosownego wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.). „Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93).

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na treści art. 100 k.p.c., oraz art. 98 §1 k.p.c. znosząc koszty procesu w zakresie dotyczącym roszczenia zawartego w pkt I pisma modyfikującego powództwo które powód przegrał i roszczenia zawartego w pkt II pisma modyfikującego powództwo które powód wygrał oba te roszczenia były o takiej samej wartości przedmiotu sporu. Powód wygrał proces w zakresie roszczenia ewentualnego o zapłatę zawartego w pkt II d w 97 % w tym zakresie należało pozwanego jako przegrywającego proces obciążyć kosztami procesu poniesionymi przez powoda w całości z uwagi na stopień w jakim wygrał powód to żądanie. Dlatego też w punkcie piątym wydanego wyroku Sąd Okręgowy zasądził od powoda D. D. na rzecz pozwanego kwotę 8814, 32 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. W skład kosztów poniesionych przez powoda wchodziły – 1 000 złotych jako opłata od pozwu (k. 13), 2 380, 32 złotych jako wydatek związany z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego, 5 434 złotych jako koszty zastępstwa procesowego. Ta ostatnia wartość objęła dwie opłaty skarbowe od pełnomocnictwa i substytucji (k. 36 i k. 593) i minimalne wynagrodzenie adwokata z wyboru w wysokości 5 400, 00 złotych (§ 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w jego brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa Dz. U. 2015. 1800 ze zm.). Łącznie koszty te wyniosły 8 814, 32 złotych.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

(...)